



krótko

Kongres

DIECEZJA. 12 kwietnia rusza w Radomiu II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Rozpocznie się koncertem zespołu „Mocni w Duchu” o godz. 16.00 w bazylice św. Kazimierza. Po Mszy o godz. 18.00 członkowie Odnowy w Duchu Świętym poprowadzą modlitwę o uzdrowienie.

O pobycie w Ziemi Świętej

Bp ZIMOWSKI odwiedził ojczyznę Chrystusa. – Zastanawialiśmy się nad rolą katechumenatu w Kościele. To nie ruch, ale droga, która ma prowadzić człowieka do Boga. Sporo też mówiliśmy o ewangelizacji Europy – mówi. Nasz ordynariusz przebywał w Ziemi Świętej na spotkaniu biskupów w Galilei.

Uroczystości przy pomniku Maryi Matki Życia

Życie jest święte

Ten radomski pomnik **przypomina o poszanowaniu ludzkiego życia.** Przedstawia Maryję obejmującą małego Jezusa i pochylającą się z troską nad niemowlęciem leżącym na skraju Jej szaty.

Członkowie Towarzystwa Obrony Nienarodzonych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Radomiu w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 18.30 modlą się w kościele ojców bernardynów w intencji poszanowania ludzkiego życia. Wielu z nich podejmuje się duchowej adopcji dziecka poczętego. Tradycyjnie członkowie towarzystwa organizują w Radomiu Dzień Świętości Życia. W Święto Miłosierdzia Bożego w kościele ojców bernardynów została odprawiona Msza św. w intencji osób



Bp Zygmunt Zimowski zanim poświęcił kamień, modlił się o poszanowanie każdego ludzkiego życia

zaangażowanych w dzieło obrony życia. Eucharystii przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. Po zakończonej Mszy św. zgromadzeni na niej wierni przeszli w procesji pod pomnik Maryi Matki Życia, stojący obok kościoła Świętej Trójcy. Tam biskup ordynariusz poświęcił, ustawiony w 10. rocznicę powstania pomnika, kamień informujący o jego nazwie. – Na tym kamieniu ży-

cia zostały wyryte słowa „Pamięci dzieci nienarodzonych – pomnik Maryi Matki Życia”. Ten pomnik Maryi uświadamia nam, że życie jest święte od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Wszyscy jesteśmy za nie odpowiedzialni – powiedział ordynariusz. Obok kamienia i przed pomnikiem położono kwiaty i zapalono znicze.

Krystyna Piotrowska

Nie chodzi o bezkształtną filantropię



TURNO. 31.03.2008. Praca w zespole Caritas to ogromna satysfakcja – mówią (OD LEWEJ) Maria Fundowicz, Barbara Czubak i Anna Zygarska z parafii MB Bolesnej w Radomiu oraz ks. Grzegorz Wójcik, wicedyrektor diecezjalnej Caritas

Celem formacji i pracy ma być autentyczna dobroć, wypływająca z głębi naszych serc, mówi bp Zygmunt Zimowski na spotkaniu parafialnych zespołów Caritas. Odkonduło się ono w Niedzielę Miłosierdzia w ośrodku „Emaus” w Turnie koło Białobrzegów. W spotkaniu uczestniczyło niemal 130 osób z 20 parafii diecezji. Wysłuchali konferencji, które wygłosił dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Radosław Walerowicz. Uczestnicy dzielili się doświadczeniami i snuli plany na przyszłość. – W tej chwili w radomskiej Caritas mamy 570 ton żywności, mówi Zdzisław Łobodziński, wolontariusz odpowiedzialny za magazyn. Do jej rozdysponowania zgłosiło się około 30 parafii.

Nowy chór parafialny

RADOSZYCE. Z inicjatywy miejscowego organisty Mariusza Kwaśkiewicza, powstał nowy chór parafialny. Jego pierwsze występy miały miejsce na początku Wielkiego Postu, a w repertuarze znalazły się pieśni pasyjne. Obecnie chór szlifuje pieśni wielkanocne. Grupa śpiewacza liczy około 20 osób i jest podzielona na 3 głosy mieszane. Warto odnotować, że chórzyści spotykają się na próbach regularnie, ćwicząc dwa razy w tygodniu nawet po dwie godziny! – Cieszymy się, że nowy chór uświetni liturgiczne przeżycia w naszej parafii – dziękował chórzystom i organizację proboszcz parafii, ks. kan. Józef Tępiński.



Szydłowanie w Koszalinie

SZYDŁOWIEC. Grupa licealistów z klasy o profilu ochrona granicy państwowej z Zespołu Szkół im. Korpusu Ochrony Pogranicza oraz dyrektor szkoły Maria Michajłow i wychowawca Beata Sokołowska uczestniczyli w obchodach XVI rocznicy powstania Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im.

Marszałka Józefa Piłsudskiego w Koszalinie. W ramach obchodów m. in. uczestniczyli we Mszy św., sprawowanej w intencji Straży Granicznej, oraz wysłuchali okolicznościowego seminarium historycznego. Mogli także zwiedzić Kołobrzeg oraz zobaczyć, jak pracują Morskie Oddziały Straży Granicznej.



Szydłowiccy licealiści z gospodarzami i opiekunami

Walka o przywrócenie oddziałów

RADOM. Dyrektor radomskiego szpitala na Józefowie wystąpił do wojewody mazowieckiego o przywrócenie wykreślonych z rejestru ZOZ-ów oddziałów onkologii i chirurgii. Dyrekcja szpitala odwołała się do Ministerstwa Zdrowia od decyzji Jacka Kozłowskiego, wojewody mazowieckiego, który zamknął chirurgię i onkologię, wykreślając je z rejestru zakładów oddziałów zdrowia. – Mamy nadzieję, że ministerstwo przychyli się do naszego wniosku – mówi Lucyna Wiśniewska, zastępca dyrektora szpitala ds. lecznictwa. Dyrekcja szpitala szacuje, że zamknięcie dwóch oddziałów i

utrata kontraktów z NFZ przynosi straty około 6 mln zł. Już teraz szpital na Józefowie nie jest w stanie regulować zobowiązań wobec dostawców leków.



Budowa szpitala na Józefowie rozpoczęła się w 1981 r. Pierwsze przychodnie zostały otwarte 10 lat temu. Najnowszy w 2005 r.

Artystyczna kamienica

RADOM. Pozytywnie został rozpatrzony wniosek spółki „Rewitalizacja” do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych o dofinansowanie remontu kamienicy przy ul. Rwańskiej 7 (na zdjęciu). Dodatkowo część funduszy dołoży Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i budżet państwa. Koszt prac skalkulowany jest na 4,2 mln zł. Generalny remont kamienicy już trwa. Cały budy-

nek będzie podwyższony o 70 cm i pokryty nowym dachem. Odbudowana zostanie jego ściana północna, zostaną wzmocnione fundamenty. W już orestaurowanej kamienicy znajdują się galerie i kawiarnie. Radomscy plastycy na pierwszym piętrze i poddaszu będą korzystać z trzech pracowni artystycznych. W czerwcu przewidywany jest termin oddania kamienicy do użytku.

Leczenie drzew

RADOM. Spacerując po Radomiu, można dostrzec coraz więcej kasztanowców z foliowymi opaskami z napisem „Leczenie drzew”. Wydział Infrastruktury Urzędu Miejskiego po raz kolejny zorganizował akcję ratowania kasztanowców przed niszczącym

je szkodnikiem – szrotówkiem kasztanowcowiaczkiem. Ochroną zostały objęte nie tylko drzewa rosnące w parkach i na miejskich skwerach, ale też na posesjach prywatnych. Wystarczyło, by ich właściciele, firmy, instytucje czy osoby prywatne, zgłosili chęć udziału w programie. Już teraz drzewa zostały zabezpieczone specjalnymi foliami. Jesienią konieczne będzie grabienie i palenie opadłych liści.



Kasztanowce rosnące wzdłuż ulicy Beliny-Prażmowskiego już zabezpieczono przed szrotówkiem

Mogą wyposażać mieszkania we własne meble i sprzęty. Mają też zapewnioną całodobową opiekę medyczną. Czego im brakuje?

Tym, co doskwiera mieszkańcom tego domu, jest brak kontaktu z rodzinami. Nawet jeśli te kontakty są, to niestety bardzo często jest ich za mało. – Ta potrzeba kontaktu z bliskimi uwydatnia się szczególnie w okresie świątecznym. Mimo że staramy się stworzyć tu takie warunki, aby było domowe ciepło, to jednak jest to tylko instytucja – mówi dyrektor radomskiego Domu Pomocy Społecznej „Weterana Walki i Pracy” Elżbieta Różycka. Pracuje tu od ośmiu lat i wiele się nauczyła. Wie, że trzeba mieć bardzo dużo cierpliwości i znaleźć czas, aby każdego wysłuchać, choć niestety nie da się spełnić wszystkich próśb. Ale, jak mówi, mieszkańcy domu najbardziej potrzebują, żeby z nimi rozmawiać.

Przyjazny dom

Dom przygotowany jest dla 220 mieszkańców, osób somatycznie chorych oraz w podeszłym wieku, z akcentem na kombatantów wojennych. Placówka istnieje od ponad 20 lat. Warunki, w jakich przebywają pensjonariusze, należą do lepszych

Setne urodziny pani Heleny

Szacowna jubilatka

w Polsce. Każdy mieszkaniec dostaje samodzielny pokój albo samodzielne mieszkanie. Wszyscy mają do dyspozycji stołówkę. Tu wydawane są trzy razy dziennie posiłki; gdy są wskazania, może być ich więcej. Na miejscu jest kaplica, gdzie w każdą niedzielę odprawiana jest Msza św.

Dom posiada cztery pawilony. W każdym z nich całą dobę dyżur pełni pielęgniarka, czuwając nad jego mieszkańcami. Z opieki medycznej pensjonariusze korzystają w pobliskiej przychodni. Jeśli trzeba, są zawożeni do lekarza specjalisty. Dla chętnych prowa-

dzone są warsztaty terapii zajęciowej. W ciepłych porach roku organizowane są wycieczki oraz wyjazdy do miejsc sakralnych – nawet kilkudniowe. Średnia wieku mieszkańców domu „Weterana Walki i Pracy” wynosi ponad 80 lat. To osoby z różnym wykształceniem i wielorakimi zainteresowaniami.

Życzenia i kwiaty

Pani Helena Bogdanow mieszka tu od 17 lat. Zawsze była pogodną i miłą osobą. Wdowa, nie ma dzieci. Skończyła 100 lat. To dla niej i jej gości przygotowano w świetlicy szampana i ciasto. Jubilatka ma problemy z chodzeniem i życzenia przyjmowała, siedząc na wózku inwalidzkim. – Życzymy pani 200 lat – powiedziała wiceprezydent Radomia Anna Kwiecień.

Wśród gości byli mieszkańcy domu. Pani Zuzanna Pońska mieszka tu od trzech lat. Zaprasza do swojego mieszkania. To kawalerka z łazienką i aneksem kuchennym. Sama wszystko sobie urządziła. Jest bardzo energiczną kobietą, ale cierpi na cukrzycę i – jak mówi – nigdzie by nie znalazła tak dobrej opieki jak właśnie tu. Jestem ze wszystkim bardzo zadowolona – dodaje pani Zuzanna.

Dołączamy się do życzeń dla pani Heleny, aby zdrowie służyło jej jeszcze przez wiele lat. Zdrowia życzymy również wszystkim pozostałym mieszkańcom tego domu.

Krystyna Piotrowska



Do swojego mieszkania chętnie zaprasza gości Zuzanna Pońska



Jubilatka Helena Bogdanow oprócz życzeń dostała naręczą kwiatów

REKLAMA

Plus
radio

Antena: (048) 36 08 337
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545
radio@radioplus.com.pl www.radioplus.com.pl

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...
... i wiele, wiele więcej.

Koniec remontu ulicy Reja

Stara nowa ulica

Na jej otwarcie czekają nie tylko mieszkańcy okolicznych domów, ale właściciele sklepów i lokali usługowych oraz ci, którzy chcą dotrzeć do kurii biskupiej. Ale **to nie koniec utrudnień w komunikacji**, drogowcy tylko zmieniają miejsce pracy.

To jest dobra wiadomość dla wszystkich, którzy do tej pory czekają na zakończenie remontu ul. Reja w Radomiu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w dniu, w którym ten numer tygodnika trafi do rąk Czytelników, ulica będzie już oddana do ruchu. – Czekamy z niecierpliwością na otwarcie ulicy, bo z powodu remontu bardzo znacznie zmniejszyła się ilość przychodzących do nas klientów. To dlatego, że teraz nie można podjechać do nas samochodem – wyjaśnia właścicielka sklepu spożywczego. Na oddanie ulicy do ruchu czekają też ci, którzy dojeżdżają do budynku Kurii Diecezji Radomskiej i wjeżdżają na jej teren. Dużą niedogodnością dla wszystkich mieszkańców tej uli-

cy był ciągły hałas spowodowany pracą różnorodnego mechanicznego sprzętu, jak również unoszone przez wiatr drobiny piasku.

Finisz

Z ulicy znikną już sprzęt ciężki. Chodniki i zatoki parkingowe niemal w całości pokryte są kostką brukową. Drogowcom udało się także położyć dwie warstwy nawierzchni bitumicznej. Pozostaje już tylko ułożenie warstwy ostatniej, tak zwanej ścieralnej, ale tu potrzebne są odpowiednie warunki atmosferyczne: słoneczna pogoda i w ciągu dnia temperatura powietrza powyżej pięciu stopni Celsjusza.

Na ulicę Reja powrócą autobusy komunikacji miejskiej linii



Można powiedzieć, że do otwarcia przebudowanej ulicy Reja mieszkańców Radomia dzielą już tylko dni

numer 8 i 15. Przystanki z nowymi, przeszkłonymi wiatami pozostaną w tych samych miejscach. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, w następnej kolejności drogowcy przystąpią do przebudowy odcinka ul. Malczewskiego i Żeromskie-

od placu Kazimierza Wielkiego. Oznacza to zamknięcie dla ruchu tych odcinków ulic. Dlatego autobus linii numer 6 nadal będzie korzystać z objazdu ulicami Wernera i Mireckiego. Na ulicę Reja trafią też na kilka miesięcy autobusy linii 7, 9, 11 i 17.

kmg

Gorąco polecamy

Od greckiej paidei po współczesne nurty wychowania

Mam dobrą wiadomość dla wielu, którzy pytali nas o tę książkę. Ukazała się. Chodzi o „Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej”.

Gdy kilka lat temu ks. dr Adam Orczyk na łamach „Tygodnika AVE” rozpoczął publikację cyklu „Historia szkolnictwa i wychowania”, szybko zyskał stałe grono czytelników. Wiedząc o tym, zamieszczałyśmy poszczególne odcinki na diecezjalnym portalu internetowym i tu miały one jedną z największych liczb tygodniowych wejść. A potem były telefony i pytania: Jak można zdobyć całość? Kiedy ukaże się książka? Zgłaszali się też studenci, bo artykuły ks. Orczyka stały

się lekturą obowiązkową na jednej z uczelni pedagogicznych.

Publikacja absolwenta rzymskiego Uniwersytetu Salezjańskiego i wykładowcy w radomskim Wyższym Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym nie jest prostym zebraniem wspomnianych artykułów. Autor znacznie poszerzył swą prezentację i całość opatrzył obszerną bibliografią.

Dwadzieścia dwa rozdziały prezentują dzieje szkolnictwa od starożytnej Grecji po współczesność. Najle-

piej czytać je jeden po drugim. Ale książkę można „dawkować” i wybierać poszczególne rozdziały. Oto na przykład rozdział VI: „Powstanie i rozwój uniwersytetów”. Czytelnik może skonfrontować wkład Kościoła w powstanie tej instytucji z niedawnym niewpuszczeniem na rzymską La Sapienza Benedykta XVI. Lub rozdział ostatni, gdzie w punkcie 7. ks. Orczyk prezentuje nurt zwany antypedagogiką: „Kierunek ten – pisze autor – odrzuca wychowanie rozumiane jako świadomy proces formacyjny...

wychodząc z założenia, że należy odrzucić wszelkie poglądy, które dotychczas uzasadniają oraz utrzymują władzę oraz przywileje osób dorosłych w stosunku do dzieci”.

Rzeczą godną uwagi jest to, że w prezentacji poszczególnych szkół i nurtów wychowania została zaprezentowana ich syntetyczna ocena. Jest to o tyle cenne, że nawet czytelnik pozostający w swych poglądach daleko od myśli katolickiej może zapoznać się z solidną argumentacją za i przeciw. Tak więc, zanim sięgnie do starego arsenału oskarżeń o wsteczność, ciemnotę i zafananie, ma niepowtarzalną okazję do podjęcia rzetelnej dyskusji.

Ks. Zbigniew Niemirski



Ks. Adam Orczyk, Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej, Warszawa – Radom, 2008

Święcenia kapłańskie u radomskich pallotynów

Z Maryją do Chrystusa

– **Trzęsły mi się ręce, a głos drżał** – mówił po zakończonej Mszy św. prymicyjnej ks. Marcin Sawicki, pallotyń. Na błogosławieństwo prymicyjne czekali wierni. Do domów zabrali pamiątkowe obrazki.

Wcześniej święceń kapłańskich udzielił mu bp Zygmunt Zimowski. Ceremonia odbyła się w radomskim kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP. Obecni byli jego najbliżsi, rodzina, przyjaciele, grono parafian i współpracownicy pallotyń.

Do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (księży pallotyń) Marcin wstąpił tuż po zdaniu



Jako pierwszy prymicyjne błogosławieństwo otrzymał bp Zygmunt Zimowski

matury. Sześciolatnie studia filozoficzne i teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie. Uwieńczył je pracą magisterską napisaną na seminarium z liturgiki. W latach 2004–2005 pracował przy Pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym w Ząbkach. Jako diakon pełnił posługę duszpasterską w trzech parafiach: pw. Wieczery Pańskiej w Lublinie, w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach i w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Radomiu. Opieka nad grupą ministrantów, zajęcia w kancelarii parafialnej czy przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii św., to niektóre z obowiązków, jakie podejmował dk. Marcin.

Jako hasło swej kapłańskiej posługi ks. Marcin Sawicki przyjął słowa: „Z Maryją do Chrystusa”.

Karol Kwiatkowski, Marcin Zieliński

zaproszenia

Rekolekcje dla rodzin

11 kwietnia o godzinie 17.00 w Czarnej koło Stąporkowa rozpoczną się rekolekcje tematyczne dla rodzin i małżeństw – „Wychowanie nastolatków”. Zgłoszenia pod numerami telefonów: 041 366 44 04 i 0607 570 767 przyjmują Krystyna i Zdzisław Rabejowie.

Forum Ewangelizacyjne

18 i 19 kwietnia w Radomiu odbędzie się I Forum Ewangelizacyjne Diecezji Radomskiej jako przygotowanie do Synodu Diecezjalnego. Zaproszonymi gośćmi są: bp Bronisław Dembowski z

Włocławka odpowiedzialny za Odnowę w Duchu Świętym w Episkopacie Polski, Stanisława Iżyk-Dekowska, dyrektor Stowarzyszenia PRO MISJA z Torunia oraz Małgorzata Stuła-Topolska z Krajowej Rady Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym z Częstochowy. Osoby, które chcą skorzystać z noclegu (z własnym śpiworem), proszone są o zgłoszenie się na stronie www.ewangelizacja.radom.pl lub telefonicznie: 669 284 820 (Katarzyna Kuc). Szczegółowy program podamy za tydzień.

Rekolekcje dla małżeństw

Duszpasterstwo Rodzin i Ruch „Spotkania Małżeńskie” zapraszają małżeństwa do udziału w rekolekcjach, które odbędą się od

18 do 20 kwietnia **w domu rekolekcyjnym przy sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej (Studzianna-Poświętne)**. Zgłoszenia i bliższe informacje w Diecezjalnym Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin (Radom, ul. Malczewskiego 1, tel. 048 340 62 35), czynnym w poniedziałki i czwartki od 10 do 16 oraz we wtorki i środy od 13.30 do 16.00. Zgłoszenia przyjmują też opiekun rekolekcji ks. Artur Lach – tel. 0602 879 662 lub 048 381 01 37 oraz Alicja i Henryk Byzdrowie – tel. 0605 090 303.

Konkurs fotograficzny

Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Cudze chwalicie, swego nie zna-

cie – skarby Radomia”. **Tematem jest „Drzewo w mieście”**. Celem konkursu jest odkrywanie i dokumentowanie atrakcji przyrodniczych w Radomiu. Technika wykonania fotografii jest dowolna. Autorzy najlepszych zdjęć otrzymają nagrody. Prace można nadsyłać do 14 sierpnia 2008 roku. Fotografie wraz z kartą zgłoszenia i dopiskiem „Konkurs fotograficzny” należy dostarczyć osobiście lub przesyłać na adres: Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Kilińskiego 30, pokój nr 310. Regulamin i karty zgłoszeń dostępne są na www.radom.pl oraz w siedzibie Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 048 362 06 51 i 048 362 06 71 lub e-mail: srodowisko@magistrat.radom.pl.

Jastrząb na Watykanie

tekst
i zdjęcia

ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Już wszystkie decyzje zapadły. Pozostała garść formalności. Jeszcze przed wakacjami ks. Albert zamieszka w Rzymie.

Archiwum kongregacji

Jego praca wiąże się przede wszystkim z zasobami archiwum kongregacji. – W Archiwum Kongregacji Doktryny Wiary, mówi ks. Warso, znajdują się bardzo ważne dokumenty. Są tu na przykład pisma dotyczące objawień fatimskich, trzech tajemnic przekazanych wtedy pastuszkom przez Matkę Bożą. Nie potrafię jeszcze powiedzieć, co będę tam robił. Na razie budynek oglądałem tylko z zewnątrz, wyjaśnia.

Kongregacja Nauki Wiary została powołana do istnienia w 1542 r. w celu ochrony wiary i obyczajów, w związku z szerzącymi się błędami, zwłaszcza luteranizmu. Przewodniczył jej papież. Po Soborze Watykańskim II została gruntownie zreformowana. Papież przestał być jej przewodniczącym, a jako główny cel zdefiniowano strzeżenie nauki wiary i obyczajów w całym katolickim świecie, szczególnie przez rozwój nauki Kościoła, a także przez odrzucanie doktryn sprzecznych z wiarą. Kongregacja współpracuje ściśle z Papieską Komisją Biblijną i Papieską Komisją Teologiczną. Całości przewodniczy kardynał

NOMINACJA. Ks. dr Albert Warso będzie pracował w Kongregacji Nauki Wiary. Jego tryb życia nie przypomina jastrzębia. Jest raczej sową. Skąd więc w tytule ów latający drapieżnik? To nazwa rodzinnej parafii bohatera poniższego tekstu.



prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Ten urząd, z woli Jana Pawła II, sprawował kard. Józef Ra-

Bp Zygmunt Zimowski gratuluje watykańskiej nominacji

PONIŻEJ: Kościół parafialny w Jastrzębiu

tzinger, dziś papież Benedykt XVI.

Zawsze aktywny

Ks. Warso otrzymał święcenia kapłańskie dziesięć lat temu. Było to zwińczenie długiej formacji, która rozpoczęła się w rodzinnym domu w Jastrzębiu koło Szydłowca. – Albert był ministrantem, jeszcze zanim przyjął Pierwszą Komunię św., mówi ks. kan. Tadeusz Lizińczyk, proboszcz w Jastrzębiu. Był zawsze bardzo aktywny, zawsze przywódczy. Organizował chłopców i im przewodził. Jednocześnie był zawsze bardzo odpowiedzialny. Mimo że uczył się w liceum w Szydłowcu, był ciągle związany z

parafią. Potem jako alumn aktywnie włączał się w życie ministrantów. Przyjeżdżając z seminarium na święta, przygotowywał asysty liturgiczne. Śmiałem się, że u nas wyglądają one lepiej niż w katedrze. Także jako ksiądz nadal żyje parafią. Włącza się w aktywność Koła Przyjaciół Jastrzębia, założonego przez gminę.

Miejscowość Jastrząb swą nazwę bierze od biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca. Było to tuż po wiktorii pod Grunwaldem. W Jastrzębiu stał drewniany dwór biskupi. Lokacji miasta lub jej ponowienia dokonał biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Prawa miejskie osadzie odebrały władze carskie po powstaniu styczniowym. W parafialnym

kościół jest malowany na desce obraz Matki Bożej Bolesnej. Pochodzi z XVI lub XVII w. Uważany jest za cudowny.

Archiwa IPN, wykłady i nie tylko

Po święceniach kapłańskich ks. Warso pracował jako wikariusz w radomskiej parafii pw. MB Częstochowskiej. Potem studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Były to historia Kościoła i archiwistyka, specjalizacja robiona na wydziale humanistycznym. W czasie studiów przez rok przebywał we Włoszech w okolicach Mediolanu. Tam pracował na parafii i studiował na fakultecie teologicznym uniwersytetu w Mediolanie.

Studia zwińczył doktoratem napisanym pod kierunkiem ks. prof. Zygmunta Zielińskiego. Rozprawa nosi tytuł: „Paweł Kubicki, biskup pomocniczy sandomierski 1871-1944”.

Obszarem zainteresowań ks. Warso jest historia Kościoła w Polsce XIX i XX w. – ze szczególnym nachyleniem na ostatnie 60 lat. To sprawiło, że wiele godzin spędził w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Został też mianowany wiceprzewodniczącym Diecezjalnej Komisji Historycznej.

– Lubię góry, mówi ks. Warso. Dobrze czuję się w czasie wyjazdów duszpasterskich z młodzieżą.

Wyrósł w oazie. Tutaj formował się i z czasem zaczął formować innych. Od pięciu lat pełni funkcję diecezjalnego moderatora Ruchu Światło-Życie i Liturgicznej Służby Ołtarza. Od szeregu lat spieszy z posługą duszpasterską w parafii Ostojów. Na co dzień jest wykładowcą historii Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce.

– Przez dwa lata słuchałem wykładów ks. dr. Warso – opowiada alumn III roku Robert Ciekanowski. Sam, przed wstąpieniem do seminarium, ukończył historię na Akademii Świętokrzyskiej. – Szczególnie zaciekały mnie



wykłady z historii Kościoła w Polsce. Ks. Warso specjalizuje się w tej tematyce, głównie w historii Kościoła w okresie PRL. To były cenne wykłady. Pokazał nam mechanizmy, jakie wtedy panowały wśród władz, represję, a także sposoby, jakimi Kościół próbował im przeciwdziałać. Wykłady prowadzone były też z dużym poczuciem humoru. Trochę żal, że nie będą go słuchać młodzi koledzy. Ale Kościół jest powszechny i z pewnością jego praca na Watykanie przyniesie wiele pożytku w szerszym wymiarze niż tylko diecezjalny.

Marta jest studentką IV roku Instytutu Teologicznego. – Egzaminu u ks. Warso wymagały solidnego przygotowania – mówi. Stosował pełną skalę ocen. Ale były to egzaminy bardzo spokojne. Odpowiadaliśmy z wcześniej przedstawianych tez. On dopytywał; szukał czasem jakiegoś detalu, ale nigdy nie czepiał się drugorzędnych szczegółów.

Bez sakry nie wracaj

Via Pietro Cavallini to mała uliczka, dwa kroki od Tybru. Ale nie słycała stąd szmeru rzeki. Nie milknie za to szum aut pędzących dwoma pasami alei Lungo Tevere. Stąd, oddalając się od rzeki, mija się Piazza Cavour, na którym rosną palmy, a potem przechodzi się obok Zamku Anioła. Za moment wchodzi się na via Conciliazione. Tu widać już Bazylikę św. Piotra. Potem trzeba przejść na lewo obok kolumnady Berniniego i oto stajemy przed gmachem Kongregacji Doktryny Wiary.

Przy via Pietro Cavallini znajduje się Instytut Polski w Rzymie.

Stąd droga na Watykan zabiera raptem kilkanaście minut. Właśnie w instytucie ma zamieszkać ks. Warso, razem z księżmi studium w Rzymie oraz z kilkoma pracownikami watykańskich urzędów. Będzie się spotykał z polskimi hierarchiami, którzy właśnie tu zatrzymują się, przyjeżdżając do Rzymu.

– Cieszę się, że skierowanie ks. Alberta zbiega się z 25. rocz-

Od kilku lat Diecezjalny Dzień Młodych w Kałkowie-Godowie – organizuje ks. Albert Warso

nicą powołania mnie do pracy w Kongregacji Doktryny Wiary – mówi bp Zygmunt Zimowski w chwilę po przekazaniu oficjalnej informacji o skierowaniu ks. Warso do pracy na Watykanie. – Albert, prosimy cię, bez sakry nie wracaj – powiedział wówczas jeden z księży wykładowców radomskiego seminarium, słuchających tego ogłoszenia.

Nasz moderator



JOANNA SPINEK, STUDENTKA I ROKU FIZJOTERAPII, ANIMATORKA

– Ks. Alberta Warso poznałam cztery lata temu, jeszcze jako uczestniczka oazy. To było w czasie oazy modlitwy. Już wtedy słyszałam, że jest świetnym historykiem. I to się sprawdziło. Świetne kazania i konferencje. Gdy

zostałam animatorką, mogłam go poznać bliżej. Jest bardzo życzliwy i otwarty. Miał dla nas zawsze czas. Jest człowiekiem zasad, i te chciał nam przekazać; chciał, by one stały się naszymi.

PAWEŁ MAZUR, UCZEŃ I KL. LICEUM, ANIMATOR



– Naszego moderatora spotkałem cztery lata temu. Bliżej poznałem go w tym roku na kursie oazy dla animatorów (KODA). Kilka razy z nim rozmawiałem. To człowiek posiadający wielką charyzmę. Wierzy w to, co robi. Wierzy też w młodzież. Tą swą charyzmą zaraża każdego. Wiem, że będzie pracował na Watykanie. Będę go bardzo długo wspominał.



JOANNA KOWALSKA, STUDENTKA I ROKU PEDAGOGIKI, ANIMATORKA

– Znam go od pięciu lat. Bliżej poznałem go na KODA, na oazach modlitwy, na szkole animatora i na spotkaniach młodych w Kałkowie-Godowie. Jest wielkim przyjacielem młodzieży. To fascynujące, że choć jest nas tak wielu, zna nas z imienia. Wie, skąd jesteśmy. Zawsze można zwrócić się do niego z jakąś prośbą. To człowiek wielkiej wiary.

PANORAMA PARAFII pw. św. Wawrzyńca w Lipie

Żywe miejsca pamięci

Ponoć u wejścia do kościoła pochowany został rycerz spod Grunwaldu.

To legenda. Pewne jest to, że krypta kryje szczątki przodków, którzy w przeszłości zamieszkiwali te ziemie i gospodarzyli na nich.

Parafia w Lipie swymi początkami sięga XII w. Leży pośród malowniczych wzgórz i lasów Konecczynny.

Piastowskie początki

Pierwotny kościół miał tu istnieć u początku XII w., za panowania Bolesława Krzywoustego, natomiast parafię erygowano kilka lat po grundwaldzkiej wiktorii. Tutejsza świątynia musiała być stara, bo zachowała się informacja z 1521 r. nazywająca kościół starym. W następnym stuleciu tutejszy dziedzic Bartłomiej Ruszeński i ks. Wawrzyniec Tadajewski dobudowali kaplicę św. Rozalii i Matki Bożej Różańcowej. W XIX w. świątynia została przebudowana i gruntownie odnowiona.

Czwierć wieku temu staraniem mieszkańców wiosek Jakimowice, Kolonia Jakimowice i Słomiana pod kierunkiem ks. Stefana Kozłowskiego został wybudowany kościół filialny w Jakimowicach. Poświęcił go bp Edward Materski.

Łącznie „Hubala”

Naturalne uwarunkowania terenu sprzyjały działaniom powstańczym i partyzanckim.

Pamiętką patriotycznych zmagania doby powstania styczniowego jest grób z 1863 r. na tak zwanym Ormanisze, otaczany pamięcią i opieką. Tu z okazji Święta Niepodległości dla dzieci i młodzieży z okolicznych szkół



Kościół jest budowlą częściowo drewnianą o konstrukcji zrębowej. PONIŻEJ Odnowiona figura św. Jana Nepomucena

odbywają się lekcje historii i patriotyzmu. W uroczystościach o charakterze narodowym i religijnym uczestniczą przedstawiciele władz państwowych i gminnych, leśnicy i mieszkańcy. Z Budów Cisowskich pochodziła Mariana Cel „Tereska” – bohaterka dziewczyna, łączniczka pierwszego partyzanta II wojny światowej „Hubala”. Jej postać została upamiętniona obeliskiem i tablicą znajdującą się przy drodze w Cisie.

W tymże Cisie znajduje się źródło, przy którym ustawiono figurę Matki Bożej oraz krzyż upamiętniający ofiary II wojny światowej. Autorem tych dzieł jest Jan Zarancki, miejscowy artysta.

Na Białym Łęgu umieszczona na dużym kamieniu tabli-

ca przypomina o zwycięskim boju oddziału partyzanckiego z wojskami niemieckiego okupanta.

W tych wszystkich sprawach sprawowane są polowe Msze św. licznie gromadzące wiernych.

Z przyrodą na ty

Walorem tych stron są lasy bogate w jagody i grzyby. Wiele osób przyjeżdża tu na wakacje do swych domków letniskowych, by cieszyć się czystym powietrzem i zielenią. Szkoda, że parafia wiekowo starzeje się, a wiele młodych małżeństw opuszcza rodzinne strony w poszukiwaniu pracy i godnych warunków życia. Słabe ziemie nie sprzyjają gospodarowaniu.

Ks. Zbigniew Niemirski



Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

– 8.00, 11.30, 17.00

W Jakimowicach – 10.00, 15.00

W DNI POWSZEDNIE

– 7.00

W Jakimowicach – 17.00



Zdaniem proboszcza



– Podczas 12 lat posługi duszpasterskiej w Lipie, którą dzieli ze mną mój brat – ks.

Tomasz, doznaliśmy wiele pomocy i życzliwości ze strony parafian. Chcę im za to serdecznie podziękować. Nasi parafianie są ludźmi bardzo pobożnymi. Kochają Eucharystię i wielkim szacunkiem otaczają Matkę Bożą. Każdego miesiąca około 50 osób starszych i schorowanych otwiera się na przyjęcie Komunii św. i raz do roku sakramentu chorych. Nas, duszpasterzy, cieszy troska o potrzebujących, wyrażająca się w ofiarach składanych z okazji różnych zbiórek, jak również w powstaniu parafialnego zespołu Caritas. Z rozdzielanej żywności korzysta obecnie 200 osób. W odrestaurowanej organistowce funkcjonuje świetlica dla dzieci, a swoje siedziby mają Stowarzyszenie „Lipianki” i Koło Przyjaciół Radia Maryja. Regularne spotkania kół różańcowych i wspólnoty neokatechumenalnej stanowią duchowe i modlitewne zaplecze dla zewnętrznych działań.

Ks. Jan Adacha

Święcenia kapłańskie 19 maja 1985 r. Wikariaty – parafia pw. św. Kazimierza Królewicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, parafia pw. św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej. Diecezjalny Duszpasterz Rodzin. Probostwo w Lipie od 1996 r.